

# Oświęcim. "Auschwitz to nie miejsce na rasizm".

## Prokuratura w akcji

Monika Pawłowska, Piotr Subik

28 stycznia 2019

**GAZETA  
Krakowska**

Czy w Oświęcimiu, przy okazji niedzielnych (27 stycznia) obchodów 74. rocznicy oswobodzenia niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau, doszło do publicznego nawoływania do nienawiści? Takie podejrzenie ma prokuratura, która Komendzie Powiatowej Policji wydał wczoraj polecenie wszczęcia postępowania w tej sprawie.

Chodzi o marsz zorganizowany w Oświęcimiu przez Piotra Rybaka, który zasłynął kilka lat temu spaleniem kukły Żyda (wzorowanej na węgierskim bogaczu George'u Sorosie) na rynku we Wrocławiu.

W Oświęcimiu Rybak chciał upamiętnić polskie ofiary obozu Auschwitz. Uczestnicy manifestacji skandowali, m.in. „Polska dla Polaków”, „Tu jest Polska, popieramy Palestyńczyków” i „Izraelska prowokacja” – to ostatnie pod adresem pary, która stała z flagą Izraela i transparentem „Faszyzm stop”. I to tych ludzi policja usunęła z ulicy, tłumacząc później, że usiłowali wejść pomiędzy uczestników zgromadzenia Ruchu Polski Niepodległej.

Do marszu Piotra Rybaka dołączyli też narodowcy, którzy przynieśli ze sobą m.in. symbole Falangi, stylizowanego ramienia z mieczem, który od przedwojnia wykorzystywany jest przez organizacje nacjonalistyczne. Rybak mówił do zgromadzonych, m.in. „Czas walczyć z żydostwem i uwolnić od niego Polskę!”.

Dlatego zaraz po zakończeniu manifestacji pojawiły się pytania, dlaczego policja dopuściła do takich zachowań zgromadzonych. Rzecznik Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka informował, że manifestacja była legalna – bo zgodę na nią wydał prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut.

A jak dodaje Małgorzata Jurecka z KPP w Oświęcimiu, tylko organ gminy jest uprawniony do rozwiązania zgromadzenia, które narusza prawo.

Urząd Miasta Oświęcimia poinformował, że nie było ustawowych podstaw do wydania odmownej decyzji w sprawie zgromadzenia, na którego czele stał Piotr Rybak. W ocenie przedstawiciela urzędu oraz przedstawicieli policji nie było też podstaw do jego rozwiązania. Samorząd jednocześnie odcina się od antysemitckiego wydźwięku wydarzenia: „Miasto Oświęcim wyraża stanowczy sprzeciw wobec zachowań, które naruszają powagę Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau. To miejsce musi być otoczone czcią i szacunkiem”

Policja, skupiając się na zapewnieniu bezpieczeństwa uczestnikom, nagrywa je, by ewentualnie później wyciągnąć konsekwencje.

„Bezpośrednio po zakończeniu zabezpieczenia przystąpiliśmy do analizy zgromadzonego materiału, w tym nagrań i zdjęć ze zgromadzenia Piotra Rybaka. W każdym przypadku uzasadniającym podejrzenie popełnienia przestępstwa dowody przekazemy do prokuratury celem podjęcia dalszych decyzji” – napisał w niedzielę wieczorem na Twitterze rzecznik KGP. Te materiały, m.in. zapisy video, w poniedziałek rano trafiły do Prokuratury Rejonowej w Oświęcimiu.

– Ich wstępna analiza wskazuje, iż wypowiedzi dwóch uczestników mogły wyczerpywać znamiona publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych – informuje prok. Janusz Hnatko, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

– Obecnie trwają protokolarne oględziny zabezpieczonego materiału dowodowego, sporządzone również zostaną wykazy świadków zdarzenia – dodaje prok. Hnatko. Ostatecznie sprawa trafi do Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowodrza, która zajmuje się tego typu postępowaniami.

Tymczasem nie słabną głosy oburzenia w związku ze słowami wypowiedzianymi przez Piotra Rybaka w Oświęcimiu.

– Można tylko ubolewać, że w sąsiedztwie obozu Auschwitz pozwolono na demonstrację człowiekowi, który od lat znany jest z wygłaszania przy każdej okazji antysemickich twierdzeń. To niedopuszczalne, zwłaszcza, że nie było to wydarzenie spontaniczne, przygotowywano się do niego, więc można mu było zapobiec, albo – skoro już do niego doszło – rozwiązać z powodu nienawistnych okrzyków” – zwraca uwagę dr Anna Tatar ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej.

– Pan Rybak dokonał „desakralizacji” pamięci ofiar zamordowanych w Auschwitz. Przez swoje zachowanie, sposób bycia, wykrzykiwane hasła – nie ukrywa prof. Józef Brynkus, historyk z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i poseł Kukiz’15.

<https://gazetakrakowska.pl/oswiecim-auschwitz-to-nie-miejsce-na-rasizm-prokuratura-w-akcji/ar/13843008?fbclid=IwAR2cmqP355AcZA0NNQmW4QJhEE9Hho1FrENhrK5V2DKNSC3-JwuZccDBh-0>